

Sygn. akt *X Ka 969/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Wanda Jankowska-Bebeszko**

Sędziowie: **SO Małgorzata Radomińska**

SO Eliza Proniewska-spr.

Protokolant: sekr. sąd. Adrian Wawer

przy udziale Prokuratora Roberta Makowskiego

po rozpoznaniu dnia 9 października 2017 roku

sprawy **S. P.**

oskarżonego o czyny z art. 280 § 1 k.k. i in.

oraz **S. S. (1)**

oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 k.k. i in.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego S. S. (1) i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 30 maja 2017 r., sygn. akt II K 834/16

orzeka:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. O. oraz adw. M. S. kwoty po 420 (czterysta dwadzieścia) złotych powiększone o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonych z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w II instancji, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. X Ka 969/17

UZASADNIENIE

S. P. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 9 sierpnia 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. S. (1), używając wobec B. P. przemocy polegającej na przytrzymywaniu pokrzywdzonej za szyję, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia saszetki o wartości 15 zł z zawartością dowodu osobistego oraz pieniędzy w kwocie 500 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej, w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego wyrokiem Sądu Rejonowego w Wyszkowie z dnia 27 kwietnia 2000 r., sygn. akt II K 684/98 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 października 2000 r., sygn. akt

VIII K 231/99, połączonymi do wspólnego wykonania na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt VIII K 476/07 za umyślne przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk;

2. w dniu 26 lipca 2016 r. na (...) w W. groził pozbawieniem życia L. D., przy czym groźba ta wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

S. S. (1) został oskarżony o to, że dnia 9 sierpnia 2016 r. w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. P., używając wobec B. P. przemocy polegającej na przytrzymywaniu pokrzywdzonej za szyję, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia saszetki o wartości 15 zł z zawartością dowodu osobistego oraz pieniędzy w kwocie 500 zł, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy szczególnej wielokrotnej, w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec niego wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 grudnia 2012 r., sygn. akt XVIII K 95/12, zmienionym wyrokiem Sadu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt II AKa 136/13 za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu, przestępstwo zgwałcenia, rozboju, kradzieży z włamaniem lub inne przestępstwo przeciwko mieniu z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia, tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk.

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie wyrokiem z dnia 30 maja 2017 r. w sprawie o sygn. II K 834/16:

I. oskarżonych S. P. w granicach oskarżenia z pkt I-ego aktu oskarżenia oraz S. S. (1) w granicach oskarżenia uznał za winnych tego, że w dniu 9 sierpnia 2016 r. w W., przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy wobec B. P. dokonali zaboru saszetki o wartości 15 zł z zawartością pieniędzy w kwocie około 480 zł w ten sposób, że S. P. złapał pokrzywdzoną B. P. oburącz za szyję i dusił ją, a S. S. (1) w tym czasie odpiął i zabrał wyżej opisaną saszetkę z zawartością pieniędzy w kwocie około 480 zł, przy czym S. P. czynu tego dopuścił się po odbyciu odpowiedniej części kary 15 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk orzeczonej wyrokiem bliżej sprecyzowanym w zaskarżonym orzeczeniu, zaś S. S. (1) czynu tego dopuścił się po odbyciu odpowiedniej części kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk orzeczonej wyrokiem bliżej sprecyzowanym w zaskarżonym orzeczeniu, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk każdego z oskarżonych skazał, a na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 64 § 2 kk wymierzył S. P. i S. S. (1) kary po 4 lata pozbawienia wolności;

II. oskarżonego S. P. uznał go za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt II-im aktu oskarżenia czynu z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się po odbyciu odpowiedniej części kary 15 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk orzeczonej wyrokiem bliżej sprecyzowanym w zaskarżonym orzeczeniu, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk skazał go, a na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 kk oraz art. 86 § 1 kk orzeczone wobec oskarżonego S. P. jednostkowe kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego S. S. (1) kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 sierpnia 2016 r. od godz. 19:15 do dnia 30 maja 2017 r.;

V. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonych S. P. i S. S. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonej B. P. kwoty 480 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. O. oraz adw. M. S. kwoty po 1.140 zł podwyższone o kwotę należnego podatku od towarów i usług, z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;

VII. zwolnił oskarżonych od kosztów i opłat w sprawie i określił, że ponosi je Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego **S. S. (1)**, zaskarżając go w całości co do rozstrzygnięć dotyczących tego oskarżonego i zarzucając wyrokowi:

I. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędne przyjęcie w wyroku m. in. na str. 19 wyroku, że oskarżony S. S. (1) dopuścił się przestępstwa rozboju w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że oskarżony swoim działaniem nie wypełnił znamion przestępstwa rozboju, ponieważ nie działał wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym S. P., a czynu, którego się dopuścił, tj. zaboru pokrzywdzonej B. P. saszetki z pieniędzmi dopuścił się działając pod wpływem impulsu, przy wykorzystaniu fizycznego konfliktu S. P. z pokrzywdzoną i zupełnie niezależnie od czynu, którego dokonał współoskarżony w niniejszej sprawie oraz poprzez przypisanie obu sprawcom (oskarżonym) działania w postaci współsprawstwa art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 280 § 1 k.k. w zamiarze bezpośrednim kierunkowym zastosowania wobec pokrzywdzonej przemocy poprzez doprowadzenie jej do stanu bezbronności w celu dokonania kradzieży, który to zamiar miał się ukształtować u obu oskarżonych w trakcie obezwładniania przez S. P. pokrzywdzonej B. P., wobec braku podstaw dowodowych do poczynienia tego rodzaju ustaleń faktycznych;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci:

1. naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i 92 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez:

a) dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej bez uwzględnienia całokształtu materiału dowodowego i okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego S. S. (1) skutkującą błędnymi ustaleniami faktycznymi w postaci odmówienia waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym na terminie rozprawy 9 grudnia 2016 r. w zakresie odnoszącym się do przyczyn zmiany pierwotnych wyjaśnień (w których przyznał, że wyrwał saszetkę na polecenie oskarżonego S. P.), w sytuacji gdy wyjaśnienia opisujące okoliczności i powody przyznania się zostały przedstawione przez oskarżonego w sposób logiczny i spójny,

b) oparciu orzeczenia (w części dotyczącej uznania oskarżonego S. S. (1) za winnego czynów przypisanych mu w pkt I i IV wyroku) jedynie na części materiału dowodowego, bez wnikliwej analizy i krytycznej jego oceny i nie wskazania przyczyn dla których Sąd nie oparł się na innych przeprowadzonych w toku postępowania dowodach, a w szczególności: zeznaniach świadków pokrzywdzonego B. P. (pierwszych zeznaniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz zeznaniach złożonych przez nią na rozprawach) oraz wyjaśnieniach S. S. (złożonych na rozprawie w dniu 09.12.2016 r.), co skutkowało przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów skutkującym jej dowolnością,

2. naruszenie § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2015.1801) w zw. z § 22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r. poz. 1714) poprzez zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwoty 1 140 zł podwyższonej o kwotę należnego podatku od towarów i usług z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. S. (1) z urzędu, w sytuacji, gdy nakład pracy włożony w prowadzenie powyższej sprawy uzasadnia zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwoty 2 280 zł podwyższonej o kwotę należnego podatku od towarów i usług z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. S. (1) z urzędu.

III. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez:

1. zakwalifikowanie i przypisanie czynu S. S. (1) z art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 18 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k. i przyjęcie, że czyn oskarżonego wypełnia znamiona przestępstwa rozboju, w sytuacji, gdy prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem nie wypełnił żadnego znamienia tego

czynu, bowiem nie działał wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym S. P., który dopuścił się użycia względem pokrzywdzonej B. P. przemocy polegającej na przytrzymywaniu za szyję wyłącznie działając w celu uzyskania od niej informacji o adresie (...), który miał mu rzekomo grozić i był jego dłużnikiem, a nadto nie działał w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, co do celu dokonania zaboru mienia z użyciem przemocy bezprawnej w stosunku do pokrzywdzonej, a zabór mienia miał charakter przypadkowy wynikający ze stworzonej okazji, a nie z jakiegokolwiek podjętego między oskarżonymi porozumienia w zakresie realizacji znamion występków rozboju,

2. zakwalifikowanie i przypisanie czynu oskarżonemu S. S. (1) z art. 280 § 1 k.k. w związku z art. 18 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k., podczas gdy z materiału sprawy wynika, że nie można precyzyjnie określić kwoty, która znajdowała się w saszetce pokrzywdzonej B. P. i tym samym nie można jednoznacznie stwierdzić, że wartość pieniędzy znajdujących się w saszetce pokrzywdzonej przekraczała równowartości $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia w dniu orzekania, a nadto pokrzywdzona wskazywała, że nie doznała jakichkolwiek trwałych obrażeń w związku z tym zdarzeniem i w konsekwencji powinna skutkować przypisaniem oskarżonemu S. S. (1) wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., a co najwyżej kwalifikacji z art. 280 § 3 k.k. jako przypadku mniejszej wagi,

3. niedokonanie przez Sąd prawidłowej kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu S. S. (1) czynu odzwierciedlającej jego rzeczywisty charakter prawnokarny, polegającej na braku przyjęcia, że przypisany oskarżonemu czyn wyczerpywał znamiona społecznej szkodliwości w sposób nie wykraczający poza znamię znikomości, co stanowi naruszenie dyspozycji art. 1 § 2 k.k. w związku z art. 115 § 2 k.k. poprzez niezastosowanie pierwszego ze wskazywanych przepisów i przez niewłaściwą wykładnię drugiego z nich w ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego S. S. (1), naruszając w efekcie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie,

4. zastosowanie w stosunku do oskarżonego S. S. (1) art. 280 § 1 k.k., podczas gdy łączna wartość mienia pochodzącego z kradzieży nie przekracza równowartości $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia w chwili orzekania i w konsekwencji powinna skutkować przypisaniem mu wykroczenia z art. 119 § 1 k.w., względnie wyczerpuje znamiona określonego w art. 283 k.k. przypadku niniejszej wagi również z uwagi na okoliczności towarzyszące popełnieniu tego czynu przez tego oskarżonego w jego stronie przedmiotowej i podmiotowej,

5. zastosowanie w stosunku do oskarżonego S. S. (1) błędnej kwalifikacji prawnej dokonanego czynu poprzez przyjęcie przez Sąd, że działał on wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym S. P., w sytuacji, gdy brak jest uzasadnienia dla tego typu kwalifikacji, bowiem przy prawidłowo dokonanej ocenie dowodów i ustaleniach faktycznych wynika, że między oskarżonymi nie było porozumienia i każdy z nich dopuścił się odrębnego czynu i powinien ponosić odpowiedzialność wyłącznie za własne działanie.

IV. Rażąca niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego S. S. (1) w pkt I zaskarżonego wyroku polegającą na orzeczeniu wobec niego kary 4 lat pozbawienia wolności, w sytuacji, gdy okoliczności podmiotowo-przedmiotowe (przede wszystkim przeproszenie B. P. przez S. S. (1) jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego za pośrednictwem korespondencji doręczonej pokrzywdzonej na rozprawie w dniu 4.04.br. i pojednanie się pokrzywdzonego i oskarżonego), oraz występujące w niniejszej sprawie okoliczności przedmiotowo podmiotowe, przemawiają za orzeczeniem względem oskarżonego łagodniejszej kary pozbawienia wolności, a nadto wszechstronna i zgodna z zasadami dyrektyw określonych w art. 53 § 1 i 2 k.k. ocena zgromadzonego materiału dowodowego i okoliczności towarzyszące popełnieniu przez oskarżonego S. S. (1) przypisanego mu czynu, a w szczególności błędna kwalifikacja prawna przypisanego mu czynu uzasadnia orzeczenie wobec niego kary ograniczenia wolności albo grzywny.

Skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie I i IV w części odnoszącej się do oskarżonego S. S. (1) i orzeczenie o umorzeniu postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. wobec S. S. (1) z uwagi na brak realizacji jego czynem przesłanki szkodliwości społecznej przekraczającej znamię znikomości w rozumieniu art. 115 § 2 k.k. w związku z art. 1 § 2 k.k., względnie:

2. zmianę kwalifikacji prawnej czynu określonego w pkt I wyroku względem oskarżonego S. S. (1), tj. uznanie oskarżonego S. S. (1) za winnego popełnienia wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. i wymierzenie oskarżonemu kary w granicach przewidzianych ustawowo za ten czyn oraz wyeliminowanie z opisu jego czynu art. 64 § 2 k.k.;

3. zaliczenie na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności bądź grzywny okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 sierpnia 2016 r. od godz. 19:15 do dnia uchylecia postanowienia sądu w przedmiocie stasowania wobec oskarżonego S. S. (1) w niniejszej sprawie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania,

4. z uwagi na zmianę kwalifikacji prawnej czynu nieorzeczenie wobec oskarżonego S. S. (1) obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz B. P. kwoty 480 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty;

5. zmianę wyroku w punkcie VI i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwoty 2 280 zł podwyższonej o kwotę należnego podatku od towarów i usług z tytułu nieopłaconej ani w całości, ani w części pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. S. (1) z urzędu w postępowaniu przygotowawczym w śledztwie i przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie,

6. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego S. S. (1) adwokata M. S. Kancelaria Adwokacka (...), (...)-(...) W. kosztów związanych z obroną z urzędu ww. oskarżonego w wysokości 840 zł powiększonej o podatek VAT według obowiązującej stawki 23 proc, w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych z uwagi na ich nieopłacenie przez oskarżonego ani w całości, ani w części;

7. zwolnienie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonego S. S. (1) w całości od kosztów niniejszego postępowania obejmującego postępowanie apelacyjne z uwagi na niemożność ich poniesienia przez niego bez doznania uszczerbku dla własnej egzystencji.

Skarżący wniósł ewentualnie o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie występku dokonanego przez S. S. (1) przypisanego mu w punkcie I wyroku jako wyczerpującego znamiona z art. 283 k.k. to jest przypadku niniejszej wagi i wymierzenie mu za ten czyn jak najniższej kary,

2. zmianę wyroku w punkcie VI i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwoty 2 280 zł podwyższonej o kwotę należnego podatku od towarów i usług z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. S. (1) z urzędu w postępowaniu przygotowawczym w śledztwie i przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie,

3. zaliczenie na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności bądź grzywny okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 sierpnia 2016 r. od godz. 19:15 do dnia uchylecia postanowienia Sądu w przedmiocie stasowania wobec oskarżonego S. S. (1) w niniejszej sprawie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania,

4. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego S. S. (1) kosztów związanych z obroną z urzędu w/ w oskarżonego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 840 zł powiększonej o podatek VAT według obowiązującej stawki 23 % w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, z uwagi na ich nieopłacenie przez oskarżonego ani w całości, ani w części;

5. zwolnienie na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonego S. S. (1) w całości od kosztów niniejszego postępowania obejmującego postępowanie przed Sądem Rejonowym i postępowanie apelacyjne z uwagi na niemożność ich poniesienia przez niego bez doznania uszczerbku dla własnej egzystencji.

Oskarżony **S. S. (1)** w osobistej apelacji zarzucił wyrokowi nieprawidłowe ustalenie, że zarzucony mu czyn został popełniony wspólnie i w porozumieniu z S. P., podczas gdy zdaniem oskarżonego jego czyn był odrębny od zachowania drugiego ze sprawców, a doszło do niego pod wpływem impulsu. Oskarżony podkreślił swoją skruchę i chęć ułożenia sobie życia z rodziną.

Apelację wniósł również obrońca oskarżonego **S. P.**, zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść i zarzucając mu:

I. W zakresie czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku:

1. na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż oskarżony S. P. działał z zamiarem dokonania czynu zabronionego -rozboju- na B. P., co do doprowadziło do błędnego uznania oskarżonego winnym zarzucanego czynu, zamiast prawidłowego ukarania oskarżonego jedynie za czyn związany z naruszeniem nietykalności cielesnej pokrzywdzonej B. P.,

2. na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach stanu faktycznego, polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że oskarżeni działali ze sobą wspólnie i w porozumieniu w zakresie dokonania przestępstwa rozboju, oraz błędnego uznania, iż oskarżeni mogli dojść do porozumienia w zakresie dokonania rozboju w sposób dorozumiany, co doprowadziło do błędnego uznania oskarżonego winnym zarzucanego czynu,

3. na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk naruszenia prawa procesowego - art. 7 i art. 410 kpk polegające na uznaniu, niezgodnie z zasadami logicznego rozumowania, że wyjaśnienia złożone przez oskarżonego S. S. (1) w toku postępowania sądowego są niewiarygodne, co doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżeni S. P. oraz S. S. (1) współdziałali w zakresie popełnienia zarzucanego czynu,

4. na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk błąd w ustaleniu stanu faktycznego poprzez uznanie, że pokrzywdzona B. P. była zobowiązana do zwrotu swemu pracodawcy P. S. utraconej kwoty około 480 zł, co doprowadziło do błędnego zobowiązania oskarżonego S. P. do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej, w sytuacji kiedy faktyczny pokrzywdzony zmarły P. S. nie żądał naprawienia szkody oraz błędnego uznania, iż ukradziona kwota to 480 zł, a nie kwota 300 zł na którą wskazywał oskarżony S..

II. W zakresie II z zarzucanych czynów:

1. na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że wykonywane przez oskarżonego S. P. gesty i zachowanie spowodowały powstanie po stronie pokrzywdzonej L. D. uzasadnionej obawy popełnienia na jej szkodę czynu zabronionego pomimo, iż sama pokrzywdzona gestów tych nie widziała i widzieć nie mogła, do doprowadziło do błędnego uznania oskarżonego winnym zarzucanego czynu.

2. na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez błędne uznanie zeznań pokrzywdzonej L. D. za spójne, stanowcze i konsekwentne, co doprowadziło do błędnego uznania, że oskarżony jest winnym zarzucanego czynu.

Skarżący wniósł o:

1. o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania,

2. zasądzenie na moją rzecz kosztów obrony z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Jednocześnie oświadczam, że koszty pomocy prawnej z urzędu nie zostały pokryte w całości, ani w części przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się niezasadne. Sąd odwoławczy podzielił ustalenie sądu I instancji, iż oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów – przestępstwa rozboju dokonanego wspólnie i w porozumieniu przez obu oskarżonych,

jak też występku z art. 190 § 1 kk popełnionego odrębnie przez oskarżonego S. P.. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie zgodnie z wymogami procedury karnej i nie dopuścił się żadnych podlegających uwzględnieniu z urzędu uchybień, które skutkowałyby koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, stosownie do wymogów art. 439 § 1 kpk lub art. 440 kpk.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w postępowaniu sądu I instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia. Ocena przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyczerpująco wyjaśnia tok rozumowania Sądu Rejonowego, które doprowadziło do odtworzenia stanu faktycznego sprawy. Dowody osobowe zostały szczegółowo omówione z podaniem przyczyn, dla których Sąd I instancji przydał im walor wiarygodności, bądź odmówił im wiary, a przyczyny te nie stoją w sprzeczności z zasadami powszechnej wiedzy i logiki. Sąd I instancji dokonał także prawidłowej subsumcji prawnej, w konsekwencji zaś wydał prawidłowe orzeczenie, które wyczerpująco uzasadnił w myśl art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego S. S. (1) i w apelacji osobistej oskarżonego wskazać należy, iż – wbrew twierdzeniom skarżących – Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, oparte o dowody które ocenione zostały w sposób swobodny, na pewno nie dowolny, a zatem w sposób pozostający pod ochroną art. 7 k.p.k.

Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów może wynikać, np. z błędu logicznego w rozumowaniu, zlekceważenia niektórych dowodów, dania wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawnego pominięcia określonych twierdzeń dowodowych, oparcia się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas „gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania”, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 24.03.1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995 poz. 84).

Nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia oskarżonego S. S. (1) i jego obrońcy jakoby przejawem dowolnej i wadliwej oceny dowodów miało być odmówienie uznania wiarygodności tego oskarżonego w zakresie podawanych przez niego w postępowaniu sądowym motywów, którymi kierował się w czasie czynu i w trakcie postępowania. Zarzuty należało ocenić jako czysto polemiczne, skoncentrowane na subiektywnym kwestionowaniu analizy określonych elementów relacji oskarżonych i świadka, a zarazem na forsowaniu konieczności uwzględnienia rzekomych wątpliwości, których zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie wykazali. Obrońca stanął na stanowisku, iż w początkowych wyjaśnieniach S. S. (1) instynktownie spróbował przerzucić winę na drugiego sprawcę, a nie rozważał konsekwencji jakie może ściągnąć na siebie przyznając się do rozboju zamiast do kradzieży. Skarżący pomija natomiast, że nie jest to jedyny wariant, jaki należało rozważyć przy ocenie wyjaśnień oskarżonego. Pierwsze wyjaśnienia osoby zatrzymanej w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa należy poddać takiej samej ocenie jak pozostałe relacje pozyskiwane sukcesywnie w toku postępowania. Z jednej strony treść tych wyjaśnień może być uwarunkowana dążeniem do umniejszenia swej odpowiedzialności kosztem innego podejrzanego. Z drugiej strony nie należy jednak pomijać okoliczności – o co stara się obrońca – że w czasie składania pierwszych wyjaśnień podejrzany może nie mieć jeszcze w pełni ukształtowanej linii obrony, nie jest przygotowany do korzystnego przedstawienia swej sytuacji i w zdenerwowaniu może powiedzieć więcej, niż powinien był zdradzić, aby wybronić się przed zarzutem. Z kolei wyjaśnienia z późniejszych etapów postępowania mogą już operować starannie dobraną argumentacją, dostosowaną do treści pozostałego materiału dowodowego i obliczoną na wykorzystanie wyników postępowania na swoją korzyść. Sąd orzekający winien procedować mając na uwadze zarówno okoliczności przemawiające za uznaniem poszczególnych wyjaśnień za wiarygodne, jak i okoliczności przeciwnie. Sąd Rejonowy tak właśnie uczynił.

Przydanie waloru wiarygodności tylko niektórym fragmentom wyjaśnień oskarżonego nie świadczy o naruszeniu przez sąd orzekający zasady statuowanej w art. 410 k.p.k. (odnoszącym się do wyroków) czy art. 92 k.p.k. (mówiącym ogólnie o orzeczeniach), jeżeli podstawą do zajęcia określonego stanowiska przez sąd były słuszne wyniki analizy rzeczonego dowodu w zestawieniu z wnioskami płynącymi z innych uznanych za wiarygodne dowodów, poczynionej w zgodzie z

zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, czyli mówiąc krótko – zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. W ocenie Sądu odwoławczego, tym wymaganiom Sąd Rejonowy sprostał.

S. S. (1) i S. P. w początkowych wyjaśnieniach nie negowali postawionych im zarzutów co do rozboju na osobie B. P.. Nie zastrzegali, że nie czują się odpowiedzialni za określone ekscesy drugiego ze sprawców, nie wskazywali, iż ich zachowaniem miały kierować całkiem inne motywy, pozbawione punktów stycznych. Oskarżeni nie podjęli żadnej polemiki z zarzutami na etapie przedstawienia tych zarzutów, ich zmiany, orzekania w przedmiocie tymczasowego aresztowania. S. P. nie zaprotestował przeciwko rzekomo fałszywemu pomówieniu go przez S. S. (1) o kierowanie tymże zdarzeniem i polecenie zaboru saszetki. S. P. w tej mierze zasłonił się jedynie pozostawaniem w pewnym stopniu nietrzeźwym. Oskarżony ten nie miałby żadnych powodów do akceptowania przypisywanej mu winy, gdyby stan jego świadomości ani przez chwilę nie obejmował zaboru saszetki przy udziale drugiego z oskarżonych. Ich wyjaśnienia z etapu przedsądowego były zresztą dość lakoniczne, a jako jedną z przyczyn swego działania, jak i przyczyn ogólnikowości depozycji, oskarżeni wskazywali wpływ niedawno spożywanego alkoholu. Natomiast wyjaśnienia złożone przez S. S. (1) na rozprawie 9 grudnia 2016 r. nabrały wielu szczegółów, były znacznie bardziej rozbudowane i bogate we wręcz nieistotne detale w postaci pojemności butelek alkoholu wypitych w dniach poprzednich. Oskarżony przekazywał szczegóły, co do których we wcześniejszych wyjaśnieniach twierdził, że ich nie zarejestrował z powodu wpływu alkoholu. Zmiana stanowiska S. S. (1), w postaci zdystansowania się od działań S. P., nastąpiła na rozprawie najpierw w sposób warunkowy, niekategoryczny, by pod wpływem pytań obrony nabrać jednoznaczności. Wyjaśnienia S. S. (1) z ostatniego etapu procesu nie dają się pogodzić z faktem podziału łupu przez oskarżonych między siebie. Jeżeli S. S. (1) działał całkowicie na własną rękę, to nie miał powodu oddawać S. P. znacznej części zdobytych pieniędzy – gdyby rzeczywiście zabór mienia był wynikiem jego samodzielnej inicjatywy i starania. Przekazana drugiemu sprawcy część pieniędzy zdecydowanie wykraczała poza ewentualny wyraz „wdzięczności” za mimowolne stworzenie mu przez S. P. okazji do skradnięcia saszetki. Obrońca usiłuje sztucznie rozdzielić działania poszczególnych sprawców, co jednak w realiach niniejszej sprawy nie mogło odnieść powodzenia.

Obróńca S. S. (1) zarzucił sądowi I instancji, że nie wskazał przyczyn dla których nie oparł się na innych przeprowadzonych dowodach, w szczególności zeznaniach B. P. oraz wyjaśnieniach S. S. (1). Zarzut ten należało ocenić jako oderwany od rzeczywistego stanu rzeczy, jako że uzasadnienie wyroku jest w tej mierze jasne i wyczerpujące. Niezależnie od tego, czy skarżący zgadza się z oceną wyrażaną przez Sąd Rejonowy czy też ją kwestionuje, to w niniejszym przypadku nie może zarzucać, iż uzasadnienie sądu nie zawierało analizy i wskazania oceny materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy nie stwierdził wcale jakoby oskarżeni mieli udać się w okolice straganu z zamiarem zaboru mienia znajdującego się w saszetce pokrzywdzonej B. P.. Nikt nie neguje, że ani S. S. (1) ani S. P. nie planowali tego czynu z wyprzedzeniem. Sąd Rejonowy podkreślił, że zgadza się z poglądem mówiącym, iż użycie przemocy musi nastąpić przed zaborem mienia lub jednocześnie z nim, a zamiar zaboru mienia musi wystąpić u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania określonych w dyspozycji art. 280 § 1 kk sposobów oddziaływania. Sąd I instancji uznał, iż w sprawie zaistniała ta ostatnia sytuacja i – zdaniem Sądu odwoławczego – miał wszelkie podstawy do przyjęcia, że zamiar istniejący po stronie S. P. uległ przekształceniu w trakcie stosowania przemocy wobec pokrzywdzonej B. P.. Nawet przyjęcie, iż pierwotnie oskarżony kierował się zamiarem właściwym dla czynów z art. 217 § 1 kk, ewentualnie art. 191 § 1 kk, nie wyklucza ustalenia, że pod wpływem przebiegu zdarzenia oskarżony objął swym zamiarem zawładnięcie mieniem należącym do pokrzywdzonej. Oceny zdarzenia pod tym względem nie zmienia fakt, iż nastąpiło to pod wpływem nieprzewidywanych wcześniej okoliczności, tj. spostrzeżenia okazji, podsycanego niezadowoleniem z brakiem dostępu do osoby, której S. P. poszukiwał oraz osłabieniem hamulców moralnych pod wpływem alkoholu. Niejednoczesna ucieczka z miejsca zdarzenia nie wykracza poza ramy logicznie uzasadnionego rozwoju wydarzeń w wypadku przestępstwa rozboju, zgodnie z którym ten ze sprawców, który zastosował przemoc, jeszcze przez kilka chwil nie odstępował od ofiary, stwarzając przewagę współsprawcy oddalającemu się z łupem, po czym sam rzuca się do ucieczki.

W przypadku czynu popełnionego wspólnie i w porozumieniu nie jest konieczne, aby każdy ze sprawców osobiście realizował każdą czynność sprawczą. W istocie, współsprawca nawet nie musi dopuścić się własnoręcznie żadnego

działania. Wielokrotnie podkreślano w doktrynie i judykaturze, iż ustawa w art. 18 § 1 kk nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany. Istotą współsprawstwa jest porozumienie współsprawców – wyraźne lub milczące, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie. W tym przypadku Sąd odwoławczy nie widział podstaw do zakwestionowania ustalenia Sądu I instancji o działaniu oskarżonych w ramach porozumienia. Rozważania Sądu Rejonowego są w tej mierze wyczerpujące i zasadne. Nie ma żadnych powodów, aby kwestionować, że ich świadomość obejmowała ten sam cel i środki służące jego osiągnięciu, niezależnie od tego w czyich rękach znalazła się saszetka pokrzywdzonej.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy nie dopatrywał się podstaw do uniewinnienia oskarżonych, zmiany kwalifikacji ich czynu z dnia 9 sierpnia 2016 r., ani też do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie.

Sąd Okręgowy uznał za całkowicie chybione zarzuty obrońcy oskarżonego S. S. (1) zawarte w pkt III apelacji, ujęte w kategorii naruszenia prawa materialnego. Zarzuty te zostały też w znacznej mierze wadliwie sformułowane, jako że rzeczywistą intencją skarżącego było w tym miejscu ponownie zakwestionowanie ustaleń faktycznych, które doprowadziły do uznania oskarżonych za winnych czynu z art. 280 § 1 kk. Wobec ustalenia, iż był to występki rozboju, irrelevantna dla kwalifikacji prawnej stała się kwestia wartości szkody – czy była to kwota poniżej czy powyżej 1/4 płacy minimalnej. Poczynienie ustaleń faktycznych, które, jak wyżej wskazano, Sąd odwoławczy podzielił, świadczących o zaistnieniu przestępstwa rozboju, sprawia, iż powoływanie się na art. 119 § 1 kw było bezprzedmiotowe. Dalej skarżący wdał się w nieuzasadnioną polemikę z Sądem I instancji w zakresie ładunku społecznej szkodliwości tego czynu, jak też ewentualnego zakwalifikowania go jako przypadku mniejszej wagi (przy czym dla porządku należało wskazać, że art. 280 k.k. nie zawiera jednostki redakcyjnej w postaci § 3, zatem skarżącemu w tym punkcie chodziło zapewne o art. 283 kk, o którym także wspomina w apelacji).

W pierwszej kolejności należało podnieść, że ustalenie stopnia szkodliwości społecznej należy do sfery faktycznej danej sprawy. Zarzut naruszenia prawa materialnego byłby uzasadniony, gdyby Sąd I instancji wskazał na znikomy poziom tejże szkodliwości, po czym zaniechał postąpienia zgodnego z art. 1 § 2 kk. W realiach niniejszej sprawy taka sytuacja nie miała miejsca, przeciwnie – Sąd Rejonowy wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakie ustalenia poczynił co do karygodności przedmiotowego zdarzenia i jednoznacznie opowiedział się za zakwalifikowaniem jego szkodliwości do stopnia wyższego niż znikomy. Sąd odwoławczy uznał ten wniosek za zasadny, biorąc pod uwagę, że sprawcy dokonali swego czynu w publicznym miejscu, wobec osoby, która niczym im nigdy nie zawiniła, a wykonywała tylko swoje obowiązki pracownicze, a ponadto sprawcy z katalogu czynności ujętych w art. 280 § 1 kk uciekli się do fizycznej przemocy, co należało ocenić surowiej niż poprzestanie na groźbie. Kwota podlegająca zaborowi nie przekraczała aktualnej wartości rozgraniczającej przestępstwo kradzieży od wykroczenia, lecz obiektywnie rzecz biorąc nie mogła być uznana za drobną, niezauważalną dla osoby pokrzywdzonej.

Wartość szkody wynikała z zeznań pokrzywdzonej B. P., zeznań jej partnera, który również pracował na tym samym straganie i z zeznań właściciela straganu. Sąd Rejonowy przyjął przy tym nie najwyższą z kwot podawanych przez świadków, tj. 500 zł, a kwotę niższą. Zmarły właściciel straganu nie wyrażał woli ścigania sprawców czynu, stąd nie miał powodu, aby zawyżać wartość strat, o których powiadomili go jego pracownicy. Także B. P. nie miała motywu, aby zawyżać wartość strat, skoro pracodawca to ją obciążył odpowiedzialnością materialną.

Stopień szkodliwości społecznej jest też jednym z podstawowych kryteriów przy analizie czy dany przypadek należy zakwalifikować jako przypadek mniejszej wagi. Sąd Rejonowy wprost ustalił, co Sąd odwoławczy popiera, że w niniejszej sprawie nie zaszyły przesłanki do uznania czynu oskarżonych za przypadek mniejszej wagi. Sąd I instancji wskazał na okoliczności czynu i fakty dotyczące oskarżonych, które nie pozwalały na łagodniejszą prawnokarną ocenę ich działania. O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena jego karygodności, jako zmniejszonej do stopnia niebezpieczeństwa społecznego w kategorii przestępstw określonego typu. Żaden z elementów przedmiotowego czynu nie przemawiał za przyjęciem, że w sprawie występowały: zmniejszony stopień szkodliwości społecznej, niewielki stopień winy sprawców, niezasługująca na potępienie motywacja, niegroźne sposoby działania, itp.

Odnosząc się z kolei do rozstrzygnięcia o karze wymierzonej oskarżonemu S. S. (1), Sąd Okręgowy zważył, że nie nosi ono cech rażącej niewspółmierności kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy wyjaśnił przesłanki, które brał pod uwagę ustalając wymiar kary. W świetle wszystkich okoliczności sprawy – zuchwałego charakteru czynu popełnionego w publicznym miejscu, nadmiernego natężenia przemocy w stosunku do oporu jaki mogła przejawiać pokrzywdzona, niepoprawności oskarżonego, na którym dotychczas odbyte kary nie wywarły trwałego wpływu w postaci podporządkowania się porządkowi prawnemu – kara wymierzona oskarżonemu nie nosi cech niewspółmiernej surowości, a już z całą pewnością rażącej niewspółmierności, a tylko taka konstatacja upoważniałaby sąd odwoławczy do jej korekty. Przeproszenie pokrzywdzonej i wyrażenie żalu z powodu zajścia przy straganie nie były dostatecznie ważkimi okolicznościami, aby zrównoważyć fakty obciążające dla oskarżonego. Ponadto, wymowę deklaracji oskarżonego co do refleksji nad swoim zachowaniem, osłabiło to, iż deklaracje nie zostały poparte rzeczywistym staraniem o zrekompensowanie pokrzywdzonej poniesionej szkody finansowej.

Z tych wszystkich względów, zaskarżony wyrok w stosunku do S. S. (1) podlegał utrzymaniu w mocy zarówno w zakresie winy jak i kary.

Powyższe rozważania mają w znacznym stopniu zastosowanie także do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy S. P. w stosunku do czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej. Skarżący podniósł bowiem tego samego rodzaju zarzut w postaci nieprawidłowego ustalenia istnienia porozumienia między oskarżonymi co do dokonania rozboju na osobie B. P.. W tym miejscu Sąd odwoławczy uznał za słuszne odwołać się do wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, w której zostały już omówione kwestie oceny dowodów świadczących o prawidłowości kwalifikacji prawnej tego czynu, wyników tej oceny przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i słuszności wniosków wyprowadzonych przez ten sąd po weryfikacji wiarygodności poszczególnych osobowych źródeł dowodowych. Sąd Okręgowy podtrzymuje swoją argumentację w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonych.

W zakresie twierdzenia obrońcy, jakoby S. P., mając stałą pracę, nie miał motywu dokonania kradzieży, należało podkreślić chociażby fakt, że S. S. (1) również pracował wówczas zarobkowo i osiągał nawet wyższe wynagrodzenie, jednak nie stanowiło to przeszkody w dokonaniu zaboru saszetki. Motyw leżący u podstaw zaboru cudzej własności nie musi nierozzerwalnie wiązać się z chęcią zdobycia podstawowych środków utrzymania, z pozostawianiem w biedzie.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przychylenia się do zarzutu, jakoby ustalenie wartości szkody nastąpiło w sposób dowolny. Jak już wyżej wspomniano, właściciel straganu nie miał motywacji do żądania naprawienia szkody i nie zamierzał szukać zaspokojenia szkody u sprawców czynu. Jest to nietypowe zachowanie u poszkodowanego, lecz staje się zrozumiałe w świetle okoliczności, że właściciel znalazł inny sposób na powetowanie sobie strat, tj. przerzucił koszty na pracowników. Świadczenie konsekwentnie przez cały okres trwania postępowania podnosili, że była to kwota zbliżona do wartości 500 zł, a nie 300 zł. Ponieważ praca B. P. na tymże stoisku miała charakter nielegalny, nietrudno jest przyjąć, że także rozliczenie z tytułu utraconej gotówki nastąpiło bez pokwitowań, stąd brak jednoznacznego wskazania sumy stanowiącej szkodę. Skarżący, podnosząc, że czyn zaistniał w deszczowy dzień, przed porą największego ruchu, pomija okoliczność, że sprzedawca zaczynając dzień handlowy musi dysponować pewną kwotą, umożliwiającą mu np. wydawanie reszty.

Natomiast w przedmiocie drugiego z czynów zarzuconych S. P., Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż podniesione przez skarżącego zarzuty mają jedynie charakter polemiczny.

Sąd I instancji w pełni prawidłowo ocenił dowody z zeznań pokrzywdzonej i świadków, jak też wyjaśnienia oskarżonego. Zdaniem Sądu odwoławczego nie było żadnych podstaw do odmowy wiarygodności pokrzywdzonej L. D. w zakresie zaobserwowanych przez nią gróźb i gestów świadczących o złych zamiarach oskarżonego wobec niej i mogących wywoływać w każdej przeciętnej osobie obawę o możliwość ich spełnienia w bliższej lub dalszej przyszłości. Zeznania te znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, za wyjątkiem – co oczywiste – wyjaśnień oskarżonego oraz wyjaśnień i zeznań osób wraz z nim podejrzewanych o dokonanie tego czynu. Sąd Rejonowy wyczerpująco przedstawił swoją ocenę depozycji świadków i oskarżonych w tym zakresie, którą to ocenę Sąd odwoławczy w pełni podziela.

Zachowanie oskarżonego w postaci pokazania pokrzywdzonej gestu podcinania gardła było tylko jednym z elementów działania oskarżonego, które wzbudziło w pokrzywdzonej obawę dokonania zamachu na jej życie lub zdrowie. Całokształt zachowania oskarżonego obejmował również groźby werbalne i wyzwiska kierowane wobec pokrzywdzonej i agresję wyładowywaną na jej samochodzie, w którym schroniła się z koleżanką. Nawet hipotetyczne ustalenie, że pokrzywdzona mogła niektórych gestów nie zauważyć, nie eliminuje prawidłowości ustalenia, że w dniu 26 lipca 2016 r. oskarżony skierował do pokrzywdzonej groźby, które wywołały uzasadnioną obawę ich spełnienia. Natomiast w dalszej kolejności Sąd odwoławczy uznał za słuszne wskazać, że zarzut z pkt II.2. apelacji jest chybiony. Pokrzywdzona w dniu 27 lipca 2016 r. (dzień po zdarzeniu) zeznała, iż oskarżony zaprezentował jej gesty wskazywane przez obrońcę. Fakt, że pokrzywdzona znajdowała się w momencie ich wykonania w pojeździe, nie świadczy o niemożności zaobserwowania gestów oskarżonego stojącego obok samochodu. Świadek M. J. wcale nie wykluczyła, aby pokrzywdzona nie mogła być w stanie zauważyć przedmiotowych gestów. Obrońca niezasadnie próbuje też powiązać stan obawy pokrzywdzonej wyłącznie z zachowaniem M. D..

Niezrozumiałe jest podnoszenie przez obrońcę, że wcześniej pokrzywdzona nigdy nie złożyła zawiadomienia o kradzieżach dokonywanych przez oskarżonego i jego znajomych, ani o kierowanych do niej groźbach, i że przed zdarzeniem z dnia 26 lipca 2016 r. świadomość kryminalnej przeszłości oskarżonego nie budziła jej obaw. Pokrzywdzona rzeczywiście nierozsądnie wdała się w spór z grupką nietrzeźwych osób, lecz można zrozumieć jej wzburzenie kolejną kradzieżą i fakt, że cierpliwość pokrzywdzonej uległa po prostu wyczerpaniu. Okoliczność, że do czasu napaści z dnia 26 lipca 2016 r. pokrzywdzona nie okazywała lęku przed oskarżonym, jest tylko potwierdzeniem faktu, że to czyn oskarżonego objęty przedmiotowym zarzutem był przyczyną zmiany w jej zachowaniu, czyli zakupu środków obrony.

Z tych względów, Sąd odwoławczy uznał apelację obrońcy S. P. za niezasadną.

Przechodząc z urzędu do rozstrzygnięcia o karze wymierzonej oskarżonemu S. P., Sąd Okręgowy zważył, że nie można przypisać mu cech rażącej niewspółmierności kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. W zakresie czynu z pkt 1 części wstępnej, w stosunku do S. P. zachowują aktualność uwagi poczynione odnośnie kary wymierzonej S. S. (1). Poziom społecznej szkodliwości ich wspólnego czynu, poziom winy, uprzednia karalność, sposób działania – wszystkie te okoliczności przemawiają za prawidłowością wymierzenia S. P. za pierwszy czyn kary w takim samym wymiarze jak jego współsprawcy.

Wymiar kary za czyn z pkt 2 części wstępnej jest zdaniem Sądu odwoławczego wyważony i stosowny, zważywszy na poziom agresji skierowanej wówczas wobec pokrzywdzonej L. D. i poziom obawy, jaki wywołało w niej zachowanie oskarżonego, a który skłonił ją do powzięcia daleko idących środków ostrożności. Brak związku między oboma czynami, różna tożsamość pokrzywdzonych, diametralne różnice w sferze motywacyjnej i odmienny układ osobowy obu czynów przypisanych S. P., uzasadniały połączenie wymierzonych mu kar na zasadzie asperacji, zbliżonej do kumulacji. Związek podmiotowo-przedmiotowy między tymi przestępstwami był luźny.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. P. w całości.

Na koniec Sąd Okręgowy poddał rozważaniom zarzut obrońcy S. S. (1) co do wysokości kosztów przyznanych obrońcy tytułem wynagrodzenia za reprezentację oskarżonego z urzędu. Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie.

Obrońca omyłkowo nazwał stawki wynagrodzenia, według których Sąd Rejonowy wyliczył mu wynagrodzenie, minimalnymi. Ponieważ śledztwo i postępowanie przed sądem I instancji zostało wszczęte przed dniem 2 listopada 2016 r., zastosowanie w sprawie znajdowało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801). Stawki wskazane w tym akcie były stawkami maksymalnymi.

Obrońca stanął na stanowisku, że jego nakład pracy uzasadniał przyznanie mu wynagrodzenia w oparciu o stawki podwyższone, czyli dwukrotność sumy ustalonej przez sąd I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego nie było to trafne.

Czas trwania postępowania nie był szczególnie długi. Między podjęciem pierwszych czynności w postępowaniu przygotowawczym (w których obrońca nawet jeszcze nie uczestniczył) a wydaniem wyroku przez sąd I instancji upłynęło 7 miesięcy. Materiał dowodowy nie zawierał specjalistycznej materii, poza ustaleniem stanu poczytalności oskarżonych. Nie zachodziła potrzeba złożonych analiz opinii biegłych lub skomplikowanych kontraktów. Jedynie zeznania świadków były obszerną częścią materiału dowodowego. Sam fakt pozostawania w kontakcie z oskarżonym i ustalania linii obrony w ciągu tych 7 miesięcy nie uzasadnia podwyższenia wynagrodzenia ponad standardowy pułap. Należy to do podstawowych obowiązków każdego obrońcy. Liczba rozpraw została uwzględniona przy zastosowaniu mechanizmu z § 20 ww. rozporządzenia. Liczba posiedzeń w przedmiocie tymczasowego aresztowania nie była duża, a ich przedmiot skomplikowany. Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie te okoliczności przemawiały za utrzymaniem kwoty wynagrodzenia za obronę z urzędu na podstawowym poziomie, tj. w wysokości 1.140 zł.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. Wynagrodzenie obrońców z urzędu zostało ustalone na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714). Także w tym przypadku Sąd odwoławczy uznał, że nakład pracy reprezentantów procesowych, poziom skomplikowania sprawy na etapie postępowania apelacyjnego, obszerność materiału dowodowego i czas trwania procesu, uzasadniały przyznanie obrońcom wynagrodzenia na poziomie podstawowym.

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.